



Ks. Rafał CHARZYŃSKI*

Magdalena CHARZYŃSKA-WÓJCIK**

PRAWO DLA CZŁOWIEKA

Sesja naukowa „Dziedzictwo Czesława Martyniaka w 85. rocznicę śmierci”
KUL, Lublin, 24 V 2024

24 maja 2024 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II miała miejsce sesja naukowa „Dziedzictwo Czesława Martyniaka w 85. rocznicę śmierci”, zorganizowana przez Katedrę Historii Filozofii w Polsce Instytutu Filozofii KUL. Następnego dnia odbył się Martyniak Cup 2024 – turnieje siatkówki plażowej kobiet i mężczyzn oraz tenisa mężczyzn. Tę imprezę sportową od lat organizuje Studium Wychowania Fizycznego i Sportu KUL. Oba wydarzenia miały na celu upamiętnienie sylwetki lubelskiego filozofa prawa Czesława Martyniaka, przypomnienie jego dorobku naukowego oraz pasji sportowej.

Sesję objęli patronatem honorowym Wielki Kanclerz KUL ks. abp Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski oraz Rektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinow-

ski. Obrady otworzyła prof. Ewa Trzaskowska, Prorektor KUL, a poprowadziła dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL.

Biografię Martyniaka przedstawił ks. dr hab. Rafał Charzyński, pracownik Katedry Historii Filozofii w Polsce Wydziału Filozofii KUL. Wystąpienie to ukazało postać energicznego, niezwykle utalentowanego, młodego człowieka, posiadającego szerokie horyzonty myślowe.

Urodzony 24 maja 1906 roku w Lublinie Czesław Martyniak uczęszczał w tym mieście do Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego. Okres nauki w szkole był także czasem jego intensywnej pracy nad charakterem, świadomie podjętej i bardzo konsekwentnie realizowanej. Dokumentuje to prowadzony przez niego dziennik, którego fragmenty zostały przytoczone w wystąpieniu. Pamiętnik ten jest również świadectwem patriotycznej atmosfery, w której wzrastał przyszły uczony, oraz wielkiego entuzjazmu Polaków spowodowanego odzyskaniem niepodległości.

Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości w maju 1924 roku Martyniak rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL; ukończył je cztery lata później, uzyskując stopień magistra prawa. W trakcie studiów otrzymał

* Ks. dr hab. Rafał Charzyński – Katedra Historii Filozofii w Polsce, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: rafal.charzynski@kul.pl, ORCID 0000-0001-8217-7018.

** Dr hab. Magdalena Charzyńska-Wójcik, prof. KUL – Katedra Historii Języka Angielskiego i Translatoryki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: magdalena.charzynska-wojcik@kul.pl, ORCID 0000-0002-8789-8989.

zgode senatu akademickiego na jednoczesne studiowanie filozofii na Wydziale Nauk Humanistycznych. W tym okresie intensywnie uczestniczył w życiu akademickim, angażując się w katolicki ruch społeczny oraz działając w organizacjach studenckich. Był również zapalonym sportowcem, reprezentował barwy Akademickiego Związku Sportowego KUL w turniejach. W roku 1928 rozpoczął studia filozoficzne w Instytucie Katolickim w Paryżu, uzyskując rok później licencjat na podstawie pracy „Le définition thomiste de la loi”, a następnie, w roku 1931, doktorat, którego podstawą była rozprawa „Le fondement objectif du droit d’après saint Thomas d’Aquin”¹.

Po powrocie do Polski w czerwcu 1931 zdał egzaminy uzupełniające na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL i otrzymał tytuł magistra nauk społeczno-ekonomicznych. W roku 1933 na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie uzyskał stopień doktora prawa. Rok później, 26 grudnia, zawarł związek małżeński z Aliną Ludmiłą Borkowską, asystentką w Katedrze Filologii Romańskiej KUL. Owocem tego związku były dwie córki: Biruta (Skřętowicz) i Bożena (Charzyńska). 24 maja 1939 roku, w trzydziestą trzecią rocznicę urodzin Martyniaka odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim jego kolokwium habilitacyjne – został docentem teorii i filozofii prawa. Podstawą przewodu była rozprawa *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*². W roku 1939 Martyniak rozpoczął pisanie kolejnej monografii: *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot metoda i podział*³. Ocenia się, że

zdażył napisać jedną trzecią tego, co planował, ponieważ ukończenie pracy uniemożliwiła mu przedwczesna śmierć.

Po wybuchu drugiej wojny światowej rektor KUL ks. Antoni Szymański zdecydował – bez konsultowania się z okupantem – o podjęciu przez Uniwersytet działalności dydaktycznej. Każdy z wykładowców pytany był przez Rektora o zgodę na podjęcie zajęć w roku akademickim 1939-1940. Profesor Martyniak, podobnie jak wielu innych, odpowiedział pozytywnie i rozpoczął pracę. Ostatni wykład przeprowadził 10 listopada 1939 roku. Następnego dnia rano wraz ze wszystkimi profesorami obecnymi w tym czasie w Uniwersytecie został przez hitlerowców aresztowany i osadzony w więzieniu na Zamku Lubelskim. Według zapowiedzi okupanta miało to być jedynie tymczasowe zatrzymanie, mające zapewnić spokojny przebieg rocznicy odzyskania Niepodległości Polski. Zakładnicy jednak nie zostali uwolnieni. Wieczorem w wigilię Bożego Narodzenia, która w roku 1939 obchodzona była dzień wcześniej, ponieważ 24 grudnia wypadał w niedzielę, profesor Martyniak wraz z dziewięcioma przedstawicielami inteligencji polskiej został rozstrzelany na cmentarzu żydowskim w Lublinie.

Drugi referat, zatytułowany „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Czesława Martyniaka rozważania o szkolnictwie wyższym”, wygłosiła dr hab. Małgorzata Łuszczyńska, prof. UMCS, z Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego. Uzasadniając przywołanie w tytule wystąpienia cytatu pochodzącego z mowy wygłoszonej przez Jana Zamoyskiego z okazji otwarcia ufundowanej przez niego Akademii, stwierdziła, że ze względu na ogromną wiedzę, doskonałe wykształcenie i szerokie spektrum zainteresowań można określić profesora Martyniaka mianem człowieka Renesansu, mimo że urodził się kilka wieków później. Profesor Łuszczyńska zauważyła, że Jana Zamo-

¹ Zob. C. M a r t y n i a k, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1949.

² Zob. t e n ż e, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1938.

³ Zob. t e n ż e, *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot, metoda i podział*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1949.

skiego i Czesława Martyniaka łączy zainteresowanie odpowiednim wychowaniem, jak też starannym wykształceniem młodego pokolenia; wychowanie i kształcenie obaj rozumieli jako proces integralny, mający swe źródło w powinności troski o dobro wspólne, jakim jest ojczyzna.

Realia odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej, wymagały podjęcia pogłębionej refleksji nad kształtem szkolnictwa wyższego, przygotowującego przyszłe elity państwowe. W rozważaniach dotyczące modelu i zadań stojących przed polską oświatą włączył się młody uczony, Czesław Martyniak, publikując *Parę uwag do dyskusji nad reformą studiów prawniczych*. Profesor Łuszczyńska podkreśliła, że oparte na fundamencie idei dobra wspólnego *Uwagi...* konsekwentnie wyrażają reprezentowany przez Martyniaka tomistyczny sposób myślenia, w ramach którego zagadnienia społeczno-prawne należało postrzegać właśnie w perspektywie bonum commune. Intencją wypowiedzi lubelskiego uczonego było spowodowanie ożywienia wymiany poglądów w ramach toczącej się dyskusji. Jakkolwiek wychowywanie studentów mogło wydawać się zajęciem pozostającym poza programem zajęć akademickich, Martyniak uważał, że jest ono jedną z bardziej istotnych funkcji uniwersytetu, pozwala bowiem studentom docenić dobra wewnętrzne: zarówno postawy moralne, jak i sprawności intelektualne nabywane w trakcie kształcenia. W hierarchii wartości absolwentów te ostatnie powinny znaleźć się wyżej niż prestiż, stanowisko, do którego dostęp dawał dyplom uniwersytecki, czy związany z tym status majątkowy. Dużą rolę w rozwijaniu tych sprawności, zwłaszcza trwałej sprawności intelektualnej, Martyniak przypisywał wykładom, które – według proponowanej przez niego koncepcji – miały być poprzedzane ćwiczeniami przygotowującymi do lepszego korzystania z tej formy zajęć. Udział w wykładach nauczyłyby też stu-

dentów sposobu, w jaki należy samodzielnie opracowywać materiał. W ten sposób wykład stałby się punktem kulminacyjnym pracy intelektualnej studenta i punktem wyjścia do dyskusji. Lubelski uczony wskazywał także na istotne znaczenie, jakie dla kształtowania postaw etycznych: poczucia solidarności, więzi społecznych, a także inicjatywy i przedsiębiorczości, mają organizacje studenckie oraz dobre przygotowanie ich liderów do pełnienia swoich funkcji.

Profesor Łuszczyńska przypomniała rozróżnienie między stroną techniczną „zawodu prawniczego” a jego znaczeniem społecznym, o którym pisał Martyniak, podkreślając, że praca ta nie jest jedynie sposobem zarobkowania, ale spełnianiem istotnej funkcji społecznej, wywierającej kolosalny wpływ na życie obywateli. Dlatego studia prawnicze nie mogą być jedynie warsztatami uczącymi rzemiosła, ale powinny wyposażać studenta w wiedzę ogólną z zakresu etyki, psychologii, socjologii, polityki społecznej, ekonomicznej, historii doktryn polityczno-prawnych, teorii prawa oraz logiki. Zdobyte podczas studiów wiedza i kultura prawnicza oraz sprawność umysłu pozwolą absolwentowi w życiu zawodowym odnaleźć odpowiedni akt normatywny, dokonać jego interpretacji i zastosować w konkretnej sprawie. Kończąc wystąpienie, profesor Łuszczyńska podkreśliła aktualność postulatów Martyniaka jako wskazań do reformowania szkolnictwa wyższego.

Kolejny referat, „Czesława Martyniaka koncepcja prawa”, wygłosiła dr hab. Jadwiga Potrzeszcz, prof. KUL, z Katedry Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. Zwróciła uwagę, że Czesława Martyniaka koncepcja prawa zbudowana została na solidnym fundamencie tradycyjnego tomizmu. W oparciu o tę podstawę filozoficznoprawną Martyniak sformułował własne, oryginalne – i zachowujące do dziś aktualność – poglądy na temat pojęcia i istoty

prawa. Wniósł w ten sposób istotny wkład w rozwój nauki prawa, a w szczególności filozofii prawa.

Zdaniem profesor Potrzeszcz, jeśli spojrzymy na koncepcje Martyniaka z dzisiejszej perspektywy rozwoju dyskursu filozoficznoprawnego, w ramach którego wyróżniono niepozytywistyczną koncepcję prawa jako przeciwieństwo koncepcji pozytywistycznej, postulującej rozdział między prawem stanowionym a jakimkolwiek innym porządkiem normatywnym, jego poglądy na temat prawa wpisują się bardzo dobrze w kryteria pierwszej z tych koncepcji. Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że w tym względzie wyprzedził on twórców niepozytywistycznej koncepcji prawa, za których powszechnie uważa się Ralfa Dreiera i Roberta Alexy'ego. Wszystkie kryteria niepozytywizmu, wskazane przede wszystkim przez Alexy'ego, można już odnaleźć w ujęciu sformułowanym przez Martyniaka już na wiele lat przed formalnym ukształtowaniem się współczesnej niepozytywistycznej koncepcji prawa. Uzasadniając tę tezę, profesor Potrzeszcz zwróciła szczególną uwagę na przekonanie lubelskiego myśliciela, że związek prawa i moralności jest konieczny, ponieważ – jak słusznie akcentował – to, co jest moralnie złe, nie może być prawnie dobre. Nie można zatem odseparować porządku moralnego i porządku prawnego.

Martyniak przekonany był o złożoności ontologicznej prawa, twierdząc, że składa się ono z komponentu formalnego i materialnego. Na kartach swojej monografii *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, krytykował Hansa Kelsena za formalizm, za brak jakichkolwiek wymagań wobec treści prawa, rezygnację z uzasadniania słuszności prawa czy też dyskwalifikowania go jako niesprawiedliwego. W rozumieniu Martyniaka Sollen nie może być niezależne od Sein. Sformułowana przez Martyniaka definicja prawa uwzględnia tę jego ontologiczną złożoność. Poglądy lu-

belskiego filozofa na temat mocy wiążącej prawa wpisują się wyraźnie w paradygmat niepozytywistyczny i w kontekście współcześnie prowadzonych dyskusji pozostają bardzo aktualne. W przeciwieństwie do Kelsena, uważającego prawo pozytywne za porządek wiążący, mający moc obowiązującą pomimo niezależności od prawa naturalnego i etyki, Martyniak twierdził: „Takie pojęcie prawa pozytywnego zawiera *contradictio in adiecto*, gdyż to, co wobec człowieka ma moc obowiązującą, to, co go wiąże, ma tym samym wartość moralną. Prawo mające moc obowiązującą niezależnie od swej wartości etycznej to coś jak drzewo niebędące drzewem”⁴.

Na zakończenie wystąpienia prelegentka podkreśliła, że rozwijana przez Martyniaka filozofia prawa może stanowić dzisiaj cenne źródło inspiracji i dostarczać wielu argumentów w dyskusjach nad pojęciem i istotą prawa. Chociaż współcześnie debata na ten temat osiągnęła wysoki poziom wyrafinowania, to jednak w kwestiach zasadniczych właściwie nie dodała nic nowego do tego, co już zostało powiedziane przez Czesława Martyniaka ponad osiemdziesiąt pięć lat temu.

Dr hab. Krzysztof Motyka, prof. KUL, pracownik Katedry Praw Człowieka i Pracy Socjalnej Wydziału Nauk Społecznych przedstawił referat „Czesław Martyniak wobec Petrażycjańskiej tradycji filozoficznoprawnej”. W swoim wystąpieniu stwierdził, że Leon Petrażycki znany był w środowisku ojców założycieli KUL, w tym pierwszemu rektorowi uniwersytetu ks. Idzemu Radziszewskiemu, ponieważ należał do grona wykładowców tego uniwersytetu, a także cieszył się popularnością wśród młodzieży studiującej w ramach kierowanych przez Radziszewskiego

⁴ T e n ż e, *Moc obowiązująca prawa a teoria Kelsena*, w: tenże, *Dziela*, red. R. Charzyński, M. Wójcik, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017, s. 324.

Wyższych Kursów Polskich w Petersburgu. Profesor Motyka wskazał nieznaną fakt, że to właśnie w kilku kolejnych numerach lubelskiego „Kurjera”⁵. Herberg opublikował jeden z pierwszych w Polsce obszerny artykuł dotyczący myśli Petrażyckiego: *Prof. Leon Petrażycki a teoria prawa*.

Gdy Czesław Martyniak rozpoczynał studia w KUL, na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, wykładał tam (do roku 1926) petersburski student Petrażyckiego, adwokat Michał Orzęcki. W swoich wykładach, także bardzo popularnych, w których uczestniczyli również słuchacze spoza uniwersytetu, zaznajamiał on studentów z podzielanymi przez siebie ideami swego mistrza. Swoją uczniowską miłość do niego i fascynację jego spuścizną wyraził Orzęcki w bardzo osobistym wspomnieniu pośmiertnym, opublikowanym na łamach „Palestry”⁶ kilka miesięcy po samobójczej śmierci Petrażyckiego 15 maja 1931 roku.

Zapewne jednak lubelski filozof zapoznał się z teorią Petrażyckiego głównie poprzez pisma jego innego wiernego ucznia, Jerzego Landego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie Martyniak uzyskał habilitację. Pisał: „Petrażycki, rzucając cały szereg śmiałych i oryginalnych myśli w dziedzinie logiki, psychologii, etyki, socjologii, a zwłaszcza polityki prawa, dał również podwaliny metodologiczne współczesnej teorii prawa”⁷. Koncepcje Petrażyckiego, zwłaszcza metodologiczne, były niejednokrotnie punktem wyjścia

własnych analiz Martyniaka. Posługiwał się on wypracowanymi przez Petrażyckiego pojęciami, takimi jak: fakt normatywny, teoria skacząca czy motywacja prawna dodatnia i ujemna. Zarazem jednak w wielu kwestiach, na przykład w kwestii statusu metodologicznego dogmatyki prawa, Martyniak nie zgadzał się z Petrażyckim. Wskazywał też na niekonsekwencje jego stanowiska, w szczególności na niespójność przyjętego przezeń ideału miłości jako ostatecznego celu polityki prawa z deklarowanym emotywizmem i relatywizmem. W recenzji pracy Bronisława Wróblewskiego *Zjawienie się norm stanowionych*, Martyniak wyraził przekonanie, że Petrażycki metodologicznie bliski był nauce prawa naturalnego⁸. Poglądy Landego, zwłaszcza jego krytyka teorii Kelsena, stanowiły dla Martyniaka, również polemizującego z Kelsenowskim normatywizmem, ważny punkt odniesienia i były przez niego wielokrotnie przywoływane.

Dr hab. Katarzyna Stępień, prof. KUL, Kierownik Katedry Antropologii Filozoficznej i Filozofii Prawa Wydziału Filozofii, wygłosiła referat „Zadania filozofii prawa według Czesława Martyniaka”. Przedstawiła współczesną historię filozofii prawa, wyraźnie ukazując różnicę między jej rozumieniem w okresie międzywojennym a jej ujęciem powojennym. O ile bowiem w Drugiej Rzeczypospolitej podkreślano doniosłe znaczenie filozofii prawa w kształceniu uniwersyteckim, postrzegając ją jako gwaranta erudycji prawniczej i samodzielności badań absolwentów, to po wojnie filozofia prawa musiała – ze względów ideologicznych – ustąpić miejsca teorii prawa. Uznano wówczas, że tradycyjna problematyka filozoficznoprawna,

⁵ Zob. M. Herberg, *Prof. Leon Petrażycki a teoria prawa*, „Kurjer” 1909, nr 207, s. 2; nr 208, s. 1n.; nr 209, s. 2n.; nr 210, s. 2.

⁶ Zob. M. Orzęcki, *Leon Petrażycki – zamiast nekrologu*, „Palestra” 1931, nr 8-9, s. 404-410.

⁷ C. Martyniak, *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot, metoda i podział*, w: tenże, *Dziela*, s. 460n.

⁸ Tenże, *Recenzja: Bronisław Wróblewski, „Zjawienie się norm stanowionych”*, Wilno 1938, ss. 81, w: tenże, *Artykuły, recenzje, teoria prawa*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2018, s. 120.

skoncentrowana wokół prawa naturalnego, pozbawiona jest charakteru naukowego. Po roku 1989 nastąpił powrót do filozofii prawa i jej intensywny rozwój. Zarysowały się wówczas dwa sposoby uprawiania tej dziedziny wiedzy: jako dyscypliny autonomicznej względem nauk prawnych lub ogólnej refleksji podejmowanej w obrębie poszczególnych nauk prawnych.

Najnowsze dzieje polskiej filozofii prawa posłużyły prelegentce jako tło do zarysowania koncepcji filozofii prawa sformułowanej przez Czesława Martyniaka. Był on zwolennikiem maksymalistycznego, autonomicznego względem nauk prawnych uprawiania tej filozofii. Profesor Stępień podkreśliła wyjątkową precyzję, z jaką lubelski tomista przeprowadził rozdział między filozofią prawa a naukami prawnymi, określając specyfikę filozofii prawa, wskazała też intelektualną odwagę, która pozwoliła mu stanąć w opozycji do dominującego wówczas pozytywizmu prawnego i podjąć z nim polemikę. Koncepcja filozofii prawa przedstawiona w ostatnim, niedokończonym dziele *Problem filozofii prawa. Filozofia prawa, jej przedmiot metoda i podział* (które przetrwało wojenną zawieruchę dzięki żonie Profesora i ukazało się drukiem w roku 1949 staraniem jej i prof. Jerzego Kalinowskiego – ucznia Martyniaka), wyrasta z filozofii klasycznej. Wspomniane rozdzielenie filozofii prawa oraz nauk prawnych i teorii prawa opiera się na uznaniu tej pierwszej za naukę teoretyczną i ogólną, mającą za przedmiot nie tylko prawo aktualnie obowiązujące, ale również prawo jako takie, a pozostałych dyscyplin – za szczegółowe i praktyczne, badające jedynie prawo stanowione. Zagadnienia wspólne wszystkim naukom prawniczym oraz występujące w nich pojęcia (takie jak: norma, ustawa czy rozporządzenie), w koncepcji Martyniaka mają być przedmiotem ogólnej dogmatyki prawa, której zadaniem będzie również wypracowanie

ogólnych zasad interpretacji norm. Filozofia prawa natomiast stanowi dziedzinę filozofii, a więc jest poznaniem mądrościowym, wyjaśniającym prawo w świetle jego ostatecznych przyczyn. Do jej zadań należy porządkowanie i sądzenie prawa poprzez wypowiedzanie się o jego potrzebie i słuszności oraz uzasadnianie istniejącego porządku prawnego albo odmówienie mu takiego uzasadnienia. Powinna ona również określić rolę, miejsce i kompetencje metodologiczne nauk prawnych.

Tym, co zdaniem profesor Stępień przesądza o aktualności sformułowanej przez Martyniaka koncepcji filozofii prawa, są gruntownie przemyślane kwestie dotyczące prawa jako takiego: czym ono jest, skąd wypływa i jakie być powinno. Dlatego sposób uprawiania filozofii prawa przyjęty przez lubelskiego filozofa, mimo upływu dekad nie utracił aktualności i nadal pozostaje wzorem systemowego podejścia do tej dziedziny.

Kolejny referat, zatytułowany „Klauzula sumienia w prawie. Na podstawie poglądów Czesława Martyniaka”, wygłosił dr hab. Artur Mamcarz-Plisiecki, pracownik Katedry Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki Wydziału Filozofii KUL. Jego zdaniem o wielkości filozofa świadczy uniwersalizm jego myśli i przekonań. Stwierdził, że osiemdziesiąt pięć lat po przedwczesnej, tragicznej śmierci Martyniaka, jego poglądy nie tylko pozostają aktualne czy interesujące, ale pozwalają lepiej i pełniej zrozumieć problemy współczesne. Do takich trudnych, skomplikowanych zagadnień dzisiejszych należy – zdaniem prelegenta – klauzula sumienia rozpatrywana na gruncie polskiego prawa.

Profesor Mamcarz-Plisiecki omówił ten problem w kontekście polskiego porządku prawnego. Stwierdził, że można go uznać za system „koncesyjny” – państwo w pewnych sytuacjach „zezwała” obywatelom na akt sumienia, czyniąc z tego aktu kategorię prawną. Sumienie w prawie

wyprowadzane jest z ludzkich wolności, a władza państwowa ma obowiązek szanować obywatelskie wolności i uprawnienia. Ponadto sumienie traktuje się jako rodzaj światopoglądu, czyli zbiór przekonań dotyczących określonych spraw, motywowanych wiarą, ideologią, tradycją czy kulturą. Jako takie, pozostaje ono czymś subiektywnym, indywidualnym, związanym z życiem poszczególnych jednostek i w prawodawstwie mającym charakter właściwie poboczny.

Czesław Martyniak przedstawiał tę problematykę całkowicie odmiennie. Za św. Tomaszem z Akwinu stawiał pytanie, czy – a jeśli tak, to kiedy – prawo w ogóle jest wiążące albo ma moc wiążącą, czyli zobowiązuje obywateli do jego przestrzegania właśnie w sumieniu. Zagadnienie woli ustawodawcy wyrażone w Tomaszowej *Summie* opatruje następującym komentarzem: „Wola władzy będzie naprawdę ustawą tylko wtedy, kiedy będzie oparta na jakimś rozumnym motywie i o ile jest z tym motywem zgodna. W przeciwnym przypadku jest raczej bezprawiem niż ustawą”⁹. Cytat ten pozwolił Mamcarzowi-Plisieckiemu wyprowadzić następujące konkluzje: (1) Prawo niesprawiedliwe nie jest prawem (nie obowiązuje w sumieniu). (2) Norma prawna ma moc prawną o tyle, o ile wypływa z zasad sprawiedliwości i prawa naturalnego. (3) Gdy jest z nimi sprzeczna, stanowi czynnik destrukcyjny w stosunku do państwa i prawa. (4) Myśl Martyniaka

jest tu wyrażona kategorycznie – na bezprawie nie tylko nie wolno się godzić, ale należy się mu przeciwstawiać.

Innymi słowy, zdaniem Czesława Martyniaka sumienie nie wyraża jedynie indywidualnych poglądów czy przekonań, lecz jest miernikiem godziwości prawa. Prawo do korzystania z klauzuli sumienia przysługuje więc każdemu, nie tylko lekarzom czy farmaceutom, wymieniającym literalnie w odpowiednich ustawach. Jednocześnie – jeśli przepisy są godziwe (rozumne i słuszne), zgodne z dobrem wspólnym i odpowiednio promulgowane przez legalną władzę – żaden obywatel państwa nie może zwolnić się z ich przestrzegania.

Sesję zakończyło przemówienie Kierownik Katedry Historii Filozofii w Polsce dr hab. Wandy Bajor, profesor KUL.

Kontakt: (Rafał Charzyński) Katedra Historii Filozofii w Polsce, Instytut Historii, Wydział Historii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

(Magdalena Charzyńska-Wójcik) Katedra Historii Języka Angielskiego i Translatoryki, Instytut Językoznawstwa, Wydział Nauk Humanistycznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: (Rafał Charzyński) rafal.charzynski@kul.pl; (Magdalena Charzyńska-Wójcik) magdalena.charzynska-wojcik@kul.pl

ORCID (Rafał Charzyński) 0000-0001-8217-7018; (Magdalena Charzyńska-Wójcik) 0000-0002-8789-8989

⁹ T e n ż e, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: tenże, *Dzieła*, s. 35.